

G. Odasso, *Biblia i religie. Biblijne perspektywy teologii religii*, tłum. S. Obirek, WAM, Kraków 2005, ss. 336

Począwszy od drugiej połowy XX wieku możliwości techniczne pozwalają człowiekowi przekraczać granice państw i kontynentów do tego stopnia, że różne kultury i właściwe im tradycje spotykają się w sposób zupełnie wcześniej niespotykany. Społeczeństwa powstające w wyniku tych zmian mają charakter wieloetniczny i wielokulturowy – z korzyściami, ale również z nowymi wyzwaniem i konfliktami. Ta sytuacja globalizacji doprowadziła ludzi wyznających różne religie do życia obok siebie. „Inne” religie nie mogą być już dłużej w danej kulturze odległym fenomenem, który nie dotyka własnej tradycji i można go pominąć. Stają się rzeczywistością, która wzbudza zainteresowanie lub oburzenie, budzi fascynację lub rodzi konflikty. Pojawia się problem postawy chrześcijan wobec wyznawców innych religii. Pomocy można szukać w teologii religii, a przede wszystkim w Objawieniu.

W Biblii nie znajdujemy jednoznacznego rozwiązania kwestii stosunku chrześcijaństwa do innych religii. Pośród wskazań, jakie można znaleźć w Biblii, wymienia się następujące elementy: 1) korzenie religii biblijnej tkwią w religiach państw otaczających Izraela; 2) świadomość własnej tożsamości religijnej Izraela jako ludu wybranego wpłynęła na negatywną ocenę innych systemów religijnych – jako bałwochwalstwo; 3) silne poczucie tożsamości i autorytetu prowadziło w Nowym Testamencie także do negatywnych ocen religii spoza judaizmu i chrześcijaństwa; 4) postawa Biblii wobec poszczególnych pogan jest różnorodna – od wrogości do podziwu; 5) niektórzy autorzy biblijni, jak św. Paweł, uznawali możliwość religii naturalnej, poprzez którą można rozpoznać prawdziwego Boga w porządku i pięknie stworzenia. Te wyniki pokazują postawę negatywną Biblii wobec innych religii. Niemniej jednak można zauważyć pewne tematy biblijne, które prowadzą do bardziej pozytywnej oceny religii pozabiblijnych. Dotyczy to 1) uniwersalnego charakteru doświadczenia religijnego; 2) objawienia Boga w stworzeniu; 3) rozpoznania zdolności pogan do przyjęcia Ewangelii; 4) świadomość, że Bóg i Jego Duch przekraczają nieśkończenie granice ludzkich oczekiwań. To tylko niektóre aspekty danych biblijnych, które naprowadzają na związki z religiami pozachrześcijańskimi.

Trzeba zauważyć, że niezależnie od źródeł biblijnych Kościół katolicki w swoim nauczaniu powoli zmieniał swój stosunek do innych religii. Pierwszym podstawowym świadectwem jest Deklaracja o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich *Nostra aetate*. W deklaracji tej Sobór Watykański II wyraża pozytywną ocenę religii i zachęca, aby z roztropnością i miłością, przez wzajemne rozmowy i współpracę z wyznawcami innych reli-

gii poznawać, zachowywać i rozwijać te dobra duchowe i moralne oraz te wartości społeczno-kulturalne, które się w nich znajdują (*Nostra aetate*, nr 2). Język „dialogu” i „współpracy” staje się w Kościele sposobem określania stosunków z religiami świata. Drugie znaczące świadectwo to spotkanie modlitewne w Asyżu 27 października 1986 roku. Po raz pierwszy w historii spotkali się na zaproszenie Jana Pawła II chrześcijanie, żydzi, buddyści, hinduiści, muzułmanie, Indianie, przedstawiciele tradycyjnych religii afrykańskich, bahaiści, szintości, zaratustrianie, dżiniści. Sobór Watykański II i spotkanie modlitewne w Asyżu stanowią dwa punkty inauguracyjne nowej epoki w życiu kościelnym. To dwa wydarzenia, z których każde ma odmienny charakter i odmienne znaczenie, ale są względem siebie komplementarne. Sobór Watykański II jest ekumenicznym punktem zwrotnym, który oznaczał odnowę w życiu i w samoświadomości Kościoła. Spotkanie w Asyżu jest jednym z owoców tej odnowy, wyrazem przezwyciężenia niezrozumienia i ogólnego potępienia innych religii, a jednocześnie oznacza nową rzeczywistość drogi prowadzącej do wzajemnego szacunku, do dialogu i do wspólnej modlitwy.

W imię uczciwości w biblijnej ocenie religii innych narodów pozytywne elementy mogą dostarczyć solidnych fundamentów dla życzliwszej teologicznej interpretacji innych tradycji religijnych świata.

W swojej książce *Biblia i religie. Biblijne perspektywy teologii religii* Giovanni Odasso podjął się odważnej próby pozytywnego i biblijnego zarazem patrzenia na religie.

Autor, analizując Biblię, pokazuje, że spośród trzech tradycyjnych paradygmatów: ekсклюzywizmu, inkluzywizmu i pluralizmu, większość katolickich teologów wybiera dzisiaj inkluzywizm. Inkluzywizm obejmuje z jednej strony „teorię wypełnienia” reprezentowaną przez Jeana Daniélou i Henri de Lubaca (ludzkie wartości obecne w innych tradycjach religijnych są tylko naturalnymi darami, które nie są w stanie zapewnić zbawienia), a z drugiej – „teorię obecności Chrystusa” Karla Rahnera (inne tradycje religijne zawierają „elementy prawdy i łaski” prowadzące swych wyznawców do zbawienia w Jezusie Chrystusie). Analiza danych Pisma Świętego skłania Odasso do obrony inkluzywizmu rozumianego w pozytywnym i otwartym sensie, a zatem do stwierdzenia, że inne religie prowadzą swych wyznawców do zbawienia w Jezusie Chrystusie.

Pierwsza część książki przedstawia ogólnie drogę, jaką przeszła teologia religii. Ta prezentacja ma na celu przedstawienie całościowej wizji problemów. Ukazani zostali tu niektórzy przedstawiciele tendencji rozwiniętych w ramach teologii religii, jak: Barth, Daniélou, Rahner, Hick. Interesująca jest też odmienna szkoła Bartha (Fritzsche, Ratschow, Kraemer) pokazująca interpretacje Pisma, na podstawie których wypowiada się sądy zasadniczo negatywne w stosunku do religii. Znajomość tych autorów, a także przedstawicieli najbardziej znanych tendencji w teologii religii umożliwi poznanie „węzłowych” interpretacji Pisma. Wiedza o nich stanowi punkt odniesienia dla badań biblijnych.

W horyzoncie określonym przez znajomość drogi, jaką przeszła teologia religii, mieści się druga, najważniejsza część pracy. Analiza dotyczy najpierw Starego Testamentu. W rozdziale pierwszym uwaga skupia się na szczególnym dynamizmie perspektywy historycznej w celu zbadania, czy tradycja wiary biblijnej przedstawia się jako *unicum* względem swego środowiska społeczno-kulturowego, czy też, wprost przeciwnie, odsłania liczne powiązania. Owej analizie Autor poddał trzy główne tematy: religię patriarchów (s. 95-108), prehistorię formuły przymierza (s. 108-117) i tradycję Paschy (s. 117-126). Badanie tych tematów poka-

zuje, że tradycja Izraela, chociaż pozostaje nośnikiem własnego doświadczenia objawienia, jest głęboko związana z tradycjami religijnymi innych ludów. A zatem całkowite potępienie *a priori* religii, uznanych za wyraz „niewierności” i „bałwochwalstwa”, nie może opierać się na historycznej znajomości kształtowania się tradycji Starego Testamentu.

W tym kontekście sytuuje się drugi etap poszukiwań, który wychodzi od perspektywy ściśle teologicznej. Owe poszukiwania mają na celu zbadać tradycję prorocką (s. 128-137), teologię deuteronomiczną (s. 137-145), teologię kapłańską (s. 145-157), tradycję mądrościową (s. 157-182) i perspektywę eschatologiczno-apokaliptyczną (s. 182-214). Na końcu pojawia się Ekskurs (s. 215-228), w którym Autor analizuje polemikę z bałwochwalstwem, by uchwycić znaczenie i funkcję wewnątrzbiblijnego obrazu teologicznego, rozwiniętego przez Biblię w jej spotkaniu ze światem religii.

Po analizie ważnych świadectw Starego Testamentu badania skupią się na Nowym Testamencie. Autor zajmuje się trzema istotnymi motywami, jakimi są: wyznanie wiary w Pana zmartwychwstałego (s. 233-252), warunek zbawienia wyznawców innych religii w świetle Rz 2 (s. 253-266) i perspektywa głoszenia Ewangelii poganom według mowy na areopagu w Dz 17 (s. 267-282).

Zakończenie skupia się na głównych faktach, jakie wyłoniły się w wyniku analizy biblijnej, by wydobyć ich znaczenie dla refleksji teologicznej na temat religii. Znajdzie to potwierdzenie zarówno w perspektywach, które oświetlają kwestie, jakie pojawiły się w pierwszej części książki, jak też w rozmaitych ukierunkowaniach, które wyłaniają się z dialektycznej postawy Biblii wobec religii.

Odasso wyraźnie odróżnia religie same w sobie od ich form zniekształconych przez ludzi. Na przykład nie można zaprzeczyć ostrych osądów proroków w stosunku do politeizmu i bałwochwalstwa ludów. Jednak to zniekształcenie religii powinno być przypisane ludziom i przewrotnemu użytkowi, jaki czynili i czynią z Bożych darów. Nawet dzisiaj religia w rękach ludzi może stać się ideologią i nadużyciem w celu popierania niesprawiedliwości i bałwochwalstwa. Niemniej jednak w swojej istocie religie są i pozostaną „darem Boga dla ludzkości” Oznacza to, iż religie świata nie są wyrazem wysiłku człowieka szukającego Boga w ciągu całej historii ludzkości, gdyż nie jest on w stanie dotrzeć do Niego jedynie poprzez własne wysiłki. Religie są raczej różnymi sposobami i różnymi drogami, poprzez które sam Bóg pierwszy wyruszył na poszukiwanie człowieka i znalazł go, zanim on znalazł Jego, zanim połączył go ze sobą nierozzerwalnym i ostatecznym węzłem w swoim Synu, który stał się człowiekiem. Jeśli istotnie jest prawdą, że religie mają swoje źródło w samoobjawieniu się Boga względem ludzkości i są darem Boga dla ludzi, to wielość religii jest zakorzeniona w bezmiernym bogactwie i różnorodności owego samoobjawienia się Boga względem ludzkości. Stąd już blisko do stwierdzenia, że religie przyczyniają się do zbawienia swoich wyznawców w Jezusie Chrystusie, co oznacza, iż są one dla nich „drogami” czy „ścieżka mi” ku zbawieniu i że w Bożym planie względem ludzkości mają znaczenie pozytywne.

Odasso kompetentnie pokazuje biblijne podstawy pluralizmu religijnego łączącego w sposób harmonijny nieskażoną wiarę w Jezusa Chrystusa, powszechnego Zbawiciela, w którym Boża wola zbawienia wszystkich ludzi się dokonała, a zarazem przekonanie o pozytywnym zbawczym znaczeniu innych tradycji religijnych dla ich wyznawców w relacji do paschalnej tajemnicy śmierci i zmartwychwstania Chrystusa.

Odasso pisał swoją książkę w roku 1998 – na dwa lata przed publikacją Deklaracji *Dominus Iesus* Kongregacji Nauki Wiary. Deklaracja ta potępia teorię pluralizmu religijnego, które opierałyby się na negacji jedyności Jezusa Chrystusa jako Powszechnego Zbawiciela ludzkości. Nie brak dzisiaj teologów, którzy próbują łączyć dwa pozornie sprzeczne, a tak naprawdę komplementarne stwierdzenia: Jezus Chrystus jest powszechnym Zbawicielem i przez swoje chwalebne zmartwychwstanie osiąga w sposób zbawczy wszystkich ludzi, a jednak inne tradycje religijne, jako dar Boga dla ludzkości, mają znaczenie zbawcze i pozytywne w całościowym planie Boga względem ludzkości. Teologowie będą wdzięczni Odasso za pokazanie, iż ten punkt widzenia ma swoje podstawy w Piśmie Świętym. W rzeczy samej jest on nie tylko obecny, ale również wypracowany i rozwinięty w perspektywach otwartych przez Biblię.

*ks. Andrzej Małachowski*